

Lukasyno, Czarne Ptaki Historii

Kto zapomina o swoich korzeniach
spędzi życie w cieniu obcych drzew

Czarne ptaki historii, one powiedzą Ci o tym
o czym by chcieli zapomnieć, wymazać z książek i wspomnień
to dusze ukryte w drzewach, słowa wpisane w chodnik
niczym odbite echo niewysłuchanych modlitw
to zdjęcia ludzi honoru, listy pisane z grobów
portrety szczęśliwych rodzin rozbitych z byle powodu
testament mojego miasta zabrany przez Kolej carską
w odległe zakątki Wschodu, ich kości marzną
czaszki z dziurą po kuli pogrzebane bez trumien
w murach lochów wyryte inicjały więźniów sumień
żołnierzy niezłomnych II Rzeczypospolitej
dziś powstańcie do apelu, to mój hołd ze słów i liter
wszyscy, którym o świcie w celi zapalili światło
poddali ich torturom a kat dusił jak imadło
to za co oddali życie nigdy nie umarło
idę śladami zbrodni, krzyczeć chcę na całe gardło

Ocal od zapomnienia, ocal od zatracenia
te wartości, które w sobie nosisz z racji pochodzenia
w korzeniach starych drzew ukryta jest tożsamość
czarne ptaki wciąż czekają, o zmierzchu nas wołają
Głos zagubionych dusz zza drewnianych wrót, zardzewiałych kłód
śladem stóp na stary bruk idę, dopóki nie odnajdę ich idę
nie odnajdę się, ide, patrzę na to co prawdziwe, póki żywe

Ref:

To czarne ptaki historii ukryte w koronach drzew
wołają do nas, usłysz ich śpiew
to czarne ptaki historii, dusze bijących serc
ocal od zapomnienia, one wołają Cie
x2

Dziś nad moim miastem jakby mniej czarnych wron
nie ma drzew na skwerze, inny rytm wybija dzwon
cisza w kinie Ton, mijam znaki czasu
brama do nowego bloku, ciemny pokój, w cieniu tarasu
opuszczone drewniane domy, ich zabite okna
nocami ogień pochłania mojego miasta historię
na dzielnicach już nie spotkasz starych grajków z harmonią
co pod balkonami grali podwórkowe melodie
Szewc na Młynowej zszywa mi mokasyny,
kiedyś harcerz Kaczorowski robił tu zbiórkę drużyny
sikor po dziadku stanął, szukam zegarmistrza
siadam w cieniu na drewnianych schodach, klimatyczna przystań
szacunek starszym, odpowiedzialności dowód
to kim jesteś poza domem jest świadectwem twego domu
Białystok, mała ojczyzna, kochana Polska
chciałbym jeszcze raz zobaczyć świat oczyma chłopca
sałaciarze na Wesolej już nie grają w tysiąca
handlarze na bazarze marzą o tamtych pieniądzach
ta sama szajka co kiedyś gra w trzy karty na giełdzie
paru krawców starej daty dalej swój żywot przędzie
wszędzie miejskie koneksje nie tak silne jak kiedyś,
ale dalej mam na kogo liczyć w razie potrzeby,
wszystko się zmienia, w nas zasady te same
wychowani w starych czasach, Boże chroń mych ludzi
Amen

Ref:

To czarne ptaki historii ukryte w koronach drzew
wołają do nas, usłysz ich śpiew
to czarne ptaki historii, dusze bijących serc
ocal od zapomnienia, one wołają Cię
x2